

KS. WALDEMAR BARTOCHA

NAŁOŻENIE RĄK W LITURGII ŚWIĘCEŃ
W PIERWSZYM TYSIĄCLECIU
(CZEŚĆ II: ŚREDNIOWIECZE)

LAYING ON HANDS IN THE LITURGY OF ORDINATION
IN THE FIRST MILLENNIUM
(PART TWO: MIDDLE AGES)

Abstract. The aim of this article is to show the origin and theological meaning of the gesture of laying on hands, as well as its place in the structure of ordination celebrations in the first millennium. Referring to the history of the liturgy of ordination allows us to answer the question of how, in the Middle Ages, the gesture of placing hands was marginalized and obscured with new elements coming from different Western liturgies, such as anointing, handing over of robes or the ceremonial handing in of the insignia. The author uses liturgical sources (sacramentaries and *Ordines Romani*) and on their basis he follows the transformations in the structure of the liturgy of ordination. In the Roman liturgy until the 10th century, i.e. until the acceptance by Rome of the “Roman-Germanic Pontificate,” created in Mainz in 950, the gesture of laying on hands and the prayer of ordination constituted a specific core of the whole celebration of ordination. The analysis of the *Ordines Romani* also confirms the practice of using this liturgical gesture. However, here it is rarely mentioned explicitly. The absence of reference to this is indicative of the weakening of the ecclesiological meaning of the gesture of laying on of hands.

Key words: laying on hands; ordination; Holy Spirit; bishop; presbyter; deacon.

Nałożenie rąk i modlitwa święceń są istotnymi elementami liturgii święceń. W późniejszych wspólnotach chrześcijańskich pierwotnego Kościoła (1 Tm 4,13-16; 6,12 i 2 Tm 1,6) krystalizuje się sposób ich udzielania, gdzie na plan pierwszy wyraźnie wysuwa się gest włożenia ręki wraz z towarzyszącą mu modlitwą. W *Tradycji apostoelskiej* występuje pierwszy właściwy obrzęd, który

Ks. dr WALDEMAR BARTOCHA – adiunkt Katedry Teologii Liturgii, Wydział Teologiczny UKSW; adres do korespondencji – e-mail: waldebartocha@poczta.onet.pl

porządkuje i reguluje kwestie związane z przekazaniem urzędu w obrębie wspólnoty eklezjalnej w ramach celebracji eucharystycznej. Dokument ten zawiera nie tylko opis święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, ale także przedstawia teologiczną wymowę gestu nałożenia rąk przy każdym ze stopni święceń oraz zakres udzielanego charyzmatu stosownie do posługi, jaką ma pełnić ordynowany, co z kolei wyrażają słowa modlitwy święceń¹. Fundamenty biblijno-patrystyczne nałożenia rąk oraz znaczenie tego gestu w strukturze celebracji święceń w starożytności chrześcijańskiej zostały już szczegółowo omówione w pierwszej części opracowania². Obecnie zajmujemy się obecnością *impositio manuum* w liturgii święceń na tle jej historycznego rozwoju we wczesnym średniowieczu, a dokładniej w przedziale czasowym wyznaczonym ukazaniem się dwóch ważnych dokumentów liturgicznych, jakimi są: *Statuta Ecclesiae Antiqua* i *Pontyfikał rzymsko-germański*.

Po *Tradycji apostoelskiej* przez prawie trzy wieki nie ma dokumentów liturgicznych na temat celebracji święceń. Źródłami liturgicznymi, które pozwalają nam zidentyfikować w okresie od V do X wieku kolejny etap rozwoju obrzędów święceń, są *Ordines romani* oraz sakramentarze. Te pierwsze zawierają przede wszystkim rubryki, natomiast te drugie dostarczają tekstów eucharystycznych³. Jeśli chodzi o rekonstrukcję obrzędów święceń w Rzymie pomiędzy wiekiem VI i VIII do najważniejszych źródeł obok *Liber Pontificalis* należy zaliczyć: *Liber diurnus*, zbiór oficjalny kancelarii papieskiej, *Regesta pontificum Romanorum*, *Sakramentarz Gregoriański*, który zawiera teksty eucharystyczne, *Statuta Ecclesiae Antiqua* powstałe w Galii około 500 r., anonimowego autora, a przede wszystkim *Ordo Romanus XXXIV*, do którego należy dodać krótkie *Ordo Romanus XL* opisujące przebieg święceń Biskupa Rzymu⁴.

Celem artykułu jest analiza sakramentarzy i wspomnianych *Ordines romani* pod kątem obecności gestu nałożenia rąk w liturgii święceń, z uwzględnieniem stopniowego pojawiania się drugorzędnych elementów w strukturze celebracji, które wywierały wpływ na znaczenie tego, co stanowiło pierwotne jądro święceń. W celu wyjaśnienia teologicznego waloru tego gestu sięgniemy także do

¹ Por. J. López MARTIN, *La Liturgia de la Iglesia*, Madrid: Biblioteca de Autores Cristianos 2009, s. 234-235.

² Por. W. BARTOCHA, *Nałożenie rąk w liturgii święceń w pierwszym tysiącleciu (część I: Starożytność chrześcijańska)*, „Roczniki Teologiczne” 66(2019), z. 8, s. 5-22.

³ Por. V. VIOLA, *Ordine/ordinazioni*, w: *Liturgia*, red. D. Sartore, A.M. Triacca, C. Cibien, Milano 2001, s. 1342.

⁴ Por. P. SORCI, *Liturgie papali, liturgie delle basiliche a Roma e genesi degli Ordines Romani*, w: *Liturgie e culture tra l'età di Gregorio Magno e il pontificato di Leone III*, red. R. Salvani, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2011, s. 193.

wybranych wypowiedzi teologów średniowiecza żyjących w pierwszym tysiącleciu, którzy w swoich dziełach podejmowali kwestie związane z sakramentem święceń.

1. GEST NAŁOŻENIA RĄK W LITURGII ŚWIĘCEŃ W ŚWIETLE SAKRAMENTARZY

Wiele rzymskich i frankońskich ksiąg liturgicznych w VIII i IX wieku zawierało fragmenty z rytów święceń zamieszczonych w *Statuta Ecclesiae Antiqua*. Kanony, omawiające obrzędy święceń pochodzące z tego źródła liturgicznego, normalnie oddzielano od siebie i zamieszczano je jako rubryki przed modlitwami święceń w sakramentarzach i pontyfikałach. Jakkolwiek sakramentarze gelazjańskie z VIII wieku, takie jak Sakramentarz z Gellone (ok. 790-800), Sakramentarz Philippa z Autun (ok. 800) i rytę święceń w Pontyfikale Fryburskim (Freiburg, połowa IX wieku) wiernie odtwarzają kanony zawarte w *Statuta Ecclesiae Antiqua* jako wstęp do poszczególnych stopni sakramentu święceń, o tyle już niektóre manuskrypty sakramentarza gelazjańskiego wprowadzają pewne osobliwości w odniesieniu do święceń diakona i wydają się one być promotorami alternatywnej praktyki w tej materii⁵. Chodzi tu chociażby o „stary” Sakramentarz gelazjański – powstały w Rzymie pomiędzy 628 a 715 rokiem i rozpowszechniony przede wszystkim w Galii i w Germanii, który w odróżnieniu od *Statuta Ecclesiae Antiqua*, gdzie przy święceniach diakonatu ręce mógł nałożyć tylko biskup, przewiduje także nałożenie rąk przez wszystkich obecnych prezbiterów⁶. Tę samą interpolację odnaleźć można w innym sakramentarzu gelazjańskim z VIII wieku, w Sakramentarzu z Angouleme, niemal o całe pokolenie późniejszym⁷. Także i w tym manuskrypcie kanony SEA służą za wstępy do

⁵ Sakramentarz z Gellone zawiera rubrykę z *Statuta Ecclesiae Antiqua* (nr 92), w której nakazuje się, aby udzielano święceń diakonatu poprzez nałożenie rąk biskupa, por. *Liber sacramentorum Gellonensis*, ed. A. Dumas-J. Deshusses, Brepols, Turnhout 1981 (CCL 159), nr 2524.

⁶ Por. *Liber Sacramentorum Romanae Ecclesiae ordinis anni circuli* (Cod. Vat. Reg. Lat. 316/Paris Bibl. Nat. 7139, 41/56). *Sacramentarium Gelasianum*, ed. L.C. Mohlberg, L. Eitzenhöfer, P. Siffrin, *Rerum Ecclesiasticarum Documenta. Fontes IV*, Roma: Casa Editrice Herder 1981, nr 740, s. 116: „Diaconus cum ordinatur, solus episcopus qui eum benedicit, manum super illius ponat; reliqui uero sacerdotes iuxta manum episcopo caput illius ponant, quia non ad sacerdotium sed ad ministerium consecratur”.

⁷ W Sakramentarzu z Angouleme po stwierdzeniu, że „solus episcopus qui eum benedicit manum super caput illius ponat” dodaje się: „reliqui uero sacerdotes iuxta manum episcopi caput illius tangant”. W ten sposób uwypukla się czynną rolę członków *ordo presbyterorum* w obrzędzie święceń;

różnych modlitw święceń. Zmodyfikowane wyjaśnienia znów nakazują prezbiterom nakładać ręce na diakona razem z biskupem. John Gibaut dochodzi do wniosku, iż teologicznie interpolacja „reliqui vero sacerdotes iuxta manum episcopi caput illius tangant/ponant” wydaje się wprowadzać zamieszanie i przeciwny sens w stosunku zarówno do tego, co ją poprzedza, jak i co po niej następuje. W kategoriach akcji liturgicznej jednakże cel interpolacji jest jasny: do biskupa w święceniach diakona dołączają prawdopodobnie prezbiterzy, nakładając dłonie na diakona⁸. Praktyka nakazująca prezbiterom nakładać ręce na diakona, obok biskupa, musiała istnieć krótko. Większość gelazjańskich manuskryptów z VIII wieku i tych późniejszych pozostała jednak wierna rubrykom i ceremoniałowi *Statuta Ecclesiae Antiqua*, podobnie jak *Ordines* i późniejsze źródła średniowieczne⁹.

Dodatek do *Hadrianum* jest jeszcze bardziej oszczędny niż stary Sakramentarz gelazjański, jeśli chodzi o wskazania odnośnie do gestu nałożenia rąk. W tym dokumencie wskazówki dotyczące celebracji święceń biskupich, prezbiteratu i diakonatu ze *Statuta Ecclesiae Antiqua* są zastąpione przez informacje ogólnikowe pozbawione jakiegokolwiek odniesienia do gestu nałożenia rąk. To wszystko obrazuje sytuację, w której zainteresowanie tym starożytnym gestem nie jest już tak mocno wyeksponowane jak w poprzedniej epoce¹⁰.

2. MIEJSCE I ROLA GESTU NAŁOŻENIA RĘKI/RĄK W OPISIE LITURGII ŚWIĘCEŃ TRZECH STOPNI W *ORDINES ROMANI*

Poza wspomnianymi powyżej sakramentarzami *Ordines romani* są głównymi źródłami liturgicznymi pomocnymi w rekonstrukcji obrzędów święceń¹¹. Opis liturgii święceń można odnaleźć w następujących *Ordines*: XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXIX, XL¹². Uroczysta struktura celebracji święceń biskupich,

por. *Liber sacramentorum Engolismensis*. Manuscript B.N. Lat. 816. *Le sacramentaire Gélisien d'Angoulême*, ed. P. Saint-Roch, Brepols, Turnhout 1987 (CCL 159C), nr 2080.

⁸ J. GIBAUT, *Amalarius of Metz and the Laying on of Hands in the Ordination of a Deacon*, „Harvard Theological Review” 1989, nr 2 (82), s. 236.

⁹ Tamże, s. 237.

¹⁰ Por. G. CAVALLI, *L'imposizione delle mani nella tradizione della Chiesa latina. Un rito che qualifica il Sacramento*, Roma : Edizioni Antonianum 1999, s. 98.

¹¹ A. SANTANTONI, S. PARENTI, *Gli ordini sacri e i ministeri*, w: *Scientia liturgica. Manuale di Liturgia*, ed. A.J. Chupungco, vol. 4: *Sacramenti e sacramentali*, Casale Monferrato: Edizioni Piemme 1998, s. 231.

¹² M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani du haut moyen age*, t. 3: *Les Textes* (Ordines XIV-XXXIV). (*Spicilegium Sacrum Lovaniense* 24), Leuven 2006; Tamże, t. 4: *Les Textes* (Ordines

prezbiteratu i diakonatu zawiera w sobie bez wątplenia walor eklezjologiczny¹³. Zestawiając ze sobą opisy święceń trzech stopni w dawnym obrzędzie rzymskim łatwo dostrzec ścisły paralelizm pomiędzy nimi. W opisach występują bowiem te same elementy w strukturze celebracji, a pośród nich jest obecny gest nałożenia rąk, wyrażający dar Ducha Świętego. Nałożenie rąk – jak zauważa P. Jounel – w dalszym ciągu pozostaje na pierwszym planie i nie zostało jeszcze zasłonięte przez drugorzędne rytury, jak to będzie miało miejsce później¹⁴.

Według A. Santantoniego aż do wieku VI i VII nie zachowały się do naszych czasów żadne świadectwa liturgiczne potwierdzające różnice pomiędzy obrzędem święceń kandydata na urząd biskupa w Kościele lokalnym a obrzędem święceń biskupich papieża – elekta. Pierwszym dokumentem podającym pewne informacje na temat obrzędu święceń biskupich udzielanych kandydatowi, wybranemu na Biskupa Rzymu, jest rzymska księga liturgiczna *Liber diurnus*. Obrzędem święceń w niej zawartym posługiwano się między końcem VI i pierwszą połową VII wieku. Drugim źródłem liturgicznym podejmującym tę tematykę jest Ordo XL A (z VI wieku)¹⁵. Papieżowi udzielają święceń biskupich biskupi Albano, Porto i Ostii. Pewną osobliwością, charakterystyczną tylko dla święceń Biskupa Rzymu, w rytuale rzymskim święceń biskupich jest również nałożenie otwartego ewangeliarza na głowę elekta przez dwóch diakonów¹⁶. Szczegół ten tym bardziej zasługuje na uwagę, iż na Wschodzie i w Galii ewangeliarz w tym czasie nakłada się na wszystkich wyświęcanych na biskupów¹⁷.

W Rzymie epoki wczesnego średniowiecza kształtują się zatem dwa różniące się w szczegółach rytury święceń biskupich: pierwszy, to obrzęd święceń Biskupa Rzymu przez biskupów podrzymskich, zaś drugi, to święcenia kandydata na biskupa z centralnej Italii. Te ostatnie święcenia są prerogatywą papieża, który pełni funkcję metropolity dla biskupów tego terytorium. *Ordines romani*

XXXV-XLIX). (Spicilegium Sacrum Lovaniense 28), Leuven 1985 (dalej skrót Ordo, Ordines romani = OR). B. Nadolski podaje daty powstania poszczególnych Ordines romani zawierających obrzędy święceń: Ordo XXXIV (700-750), Ordo XXXV (925), Ordo XXXV A (970), Ordo XXXV B (975-1000), Ordo XXXIX (koniec VIII w.), Ordo XL A (VI wiek), Ordo XL B (950), por. TENZE, *Ordo, Ordines Romani*, w: B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań: Pallottinum 2006, s. 1119.

¹³ Por. F. BROVELLI, *Ordine e ministeri*, w: *Anàmnesis*, t. 3/1: *La liturgia, i sacramenti: teologia e storia della celebrazione*, red. A.J. Chupungco, Genova-Milano: Casa Editrice Marietti S.p.A. 2005, s. 253.

¹⁴ P. JOUNEL, *Le ordinazioni*, w: *La Chiesa in preghiera*, red. A.G. Martimort, t. 3: *I sacramenti*, Brescia: Editrice Queriniana 2002³, s. 177-178.

¹⁵ Por. A. SANTANTONI, *L'Ordine Sacro oltre*, Todi: Tau Editrice 2014, s. 46.

¹⁶ OR XL A nr 5: „Postmodum adducuntur evangelia et aperiuntur et tenentur super caput electi a diaconibus”. Por. Ordo XL B, nr 5.

¹⁷ Por. A. SANTANTONI, S. PARENTI, *Gli ordini sacri e i ministeri*, s. 250.

XL A i XL B zawierają opis udzielania święceń biskupich papieżowi, natomiast *Ordines romani* XXXIV (nr 14-45), XXXV (nr 38-74), XXXVI (nr 29-39) opisują te drugie święcenia¹⁸.

Kiedy szafarzem święceń biskupich jest papież, on sam wykonuje gest nałożenia rąk. W świetle opisu zawartego w Ordo XXXIV z połowy VIII wieku (zachowane rękopisy pochodzą z okresu od IX do XI wieku) święcenia biskupie są zredukowane do formuły modlitwy ordynacyjnej wypowiedzianej tylko przez papieża, który jednocześnie nakłada ręce na kandydata. Choć w Ordo XXXIV nie ma bezpośredniej wzmianki o *impositio manuum*, to jednak – jak podkreśla M. Andrieu – ten gest w święceniach biskupich występuje. Kiedy Ordo XXXIV mówi, że Biskup Rzymu *benedicet eum*, to oznacza, że nie tylko wypowiada samą formułę, ale również nakłada ręce¹⁹. Podobnie jak Ordo XXXIV, również papież św. Hormizdas (514-523) posługuje się terminem *benedictio* dla oznaczenia aktu święceń, ale z dopełnieniem określającym sposób ich udzielania: *benedictio per impositionem manuum*. Występowanie nałożenia rąk podczas święceń biskupich potwierdza także św. Grzegorz Wielki (540-604) i wspomina o nim od czasu do czasu jako o geście powszechnie znanym²⁰.

Odminną opinię w tej materii przedstawia C. Vogel, który podaje w wątpliwość tezę wysuniętą przez M. Andrieu. Ten ostatni w swoim komentarzu do Ordo XXXIV stwierdza, że „opis jest tak krótki, że nie wspomina nawet o nałożeniu rąk”. C. Vogel nie podziela tej uwagi. Jego zdaniem pomimo prostoty języka i zwięzłości Ordo można w nim znaleźć wiele szczegółów związanych z ubiorem, gestami, prostracją czy śpiewami. W tej sytuacji – według opinii wspomnianego autora – trudno oprzeć się wrażeniu, że gdyby w czasach, kiedy redaktor Ordo XXXIV tworzył swój katalog, gest nałożenia rąk posiadałby jakieś chociażby minimalne znaczenie, nie zostałyby pominięty. Konkludując swoje rozważania nad Ordo XXXIV dochodzi on do wniosku, że pomimo zadziwiającej trwałości i powszechności gestu nałożenia rąk w obrzędzie święceń nie wydaje się jednak, aby ten gest rozpatrywano w kategoriach gestu *par excellence* bądź też magicznego aktu udzielenia święceń. Zdaniem C. Vogela wschodni zwyczaj rozciągania praktyki nakładania rąk także na drugorzędne ministeria relatywizuje wagę *impositio manuum*²¹.

¹⁸ Por. P. JOUNEL, *Le ordinazioni*, s. 178.

¹⁹ Por. OR XXXIV, nr 40, s. 613: „Completa vero laetania, surgent et tunc benedicet eum”. Sam akt święceń biskupich wraz z modlitwami i gestami, które mu towarzyszyły, nie jest opisany inaczej jak poprzez wyrażenie *tunc benedicet eum*; por. M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani*, t. 3, s. 583.

²⁰ Por. M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani*, t. 3, s. 591.

²¹ Por. C. VOGEL, *L'imposition des mains dans les rites d'ordination en Orient et en Occident*, „La Maison-Dieu” 1970, nr 102, s. 71.

Nałożenie rąk jest mało doceniane w tej epoce jako gest kolegialności. Zgodnie z kanonem 4 Soboru w Nicei z 325 roku w święceniach biskupich przynajmniej trzech członków *ordo episcoporum* powinno nakładać ręce. Owo minimum Kościoła starożytnego z czasem przekształciło się jednak w maximum. Ordo XXXV postanawia, iż przy święceniach biskupich, nie udzielanych przez papieża, także wtedy gdy wyświęcany będzie ten, kto został wybrany na urząd papieży, musi być obecnych trzech biskupów. W Ordo XLA i XLB znajdujemy wzmiankę, iż nawet w sytuacji, gdy zgromadzi się większa liczba biskupów, to na kandydata do episkopatu nakłada ręce tylko trzech wcześniej wyznaczonych, a mianowicie biskup Albano, Porto i Ostii. Biskup Ostii wypowiada słowa modlitwy święceń²².

Jeżeli chodzi o święcenia prezbiteratu i diakonatu Ordo XXXIV, podobnie jak w opisie święceń biskupich, nie podaje żadnej wzmianki o nałożeniu rąk, podczas gdy inne nowe elementy zawarte w strukturze celebracji są opisane ze szczegółami²³. Święcenia odbywają się razem podczas Mszy świętej. Ordo XXXIV opisuje właściwy moment święceń prezbiterów bardzo zwięźle: archidiacon przyprowadzał kandydata przed ołtarz, zdejmował z niego dalmatykę, wręczał mu ornat, a następnie prowadził do biskupa²⁴. Po wypowiedzeniu modlitwy zarówno przez biskupa, jak też i pozostałych prezbiterów, biskup najprawdopodobniej nakładał ręce na głowę kandydatów i wypowiadał słowa modlitwy święceń²⁵. W tekście Ordo Romanus XXXIV nie ma jednak żadnej bezpośredniej wzmianki o *impositio manuum*, lecz jest jedynie mowa o tym, iż ordynacja prezbitera (*consecrat illum*) dokonuje się poprzez wypowiedzenie modlitwy święceń²⁶. Biorąc pod uwagę inne dokumenty z tej epoki można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że gest rąk był jednak praktykowany. Zdaniem Giampaolo Cavalliego fakt, że nałożenie rąk nie jest wyraźnie wspomniane w tekście Ordo XXXIV, świadczy o niewielkim znaczeniu tego gestu liturgicznego w rzymskiej liturgii święceń końca VIII wieku²⁷.

Ordo Romanus XXXV (zredagowane w I połowie X wieku) przedstawia opis święceń diakonatu i prezbiteratu udzielanych przez Biskupa Rzymu.

²² OR XL A, nr 6: „Tunc episcopus Ostensis consecrat eum pontificem”.

²³ Por. OR XXXIV, nr 4-13, s. 604-606.

²⁴ Por. OR XXXIV, nr 11, s. 606: „Si vero voluerit eum consecrare presbyterum, tenens eum archidiaconus ducit foras rugas altaris, exuit eum dalmatica et sic eum induit planeta et ducit iterum ad episcopum”.

²⁵ Por. OR XXXIV, nr 12, s. 606: „Et tunc alia illi dante orationem, consecrat illum presbyterum, dans osculum episcopo vel ceteris sacerdotibus, et stat in ordine presbiterii”.

²⁶ Por. A. LAMERI, *La Traditio Instrumentorum*, s. 65.

²⁷ Por. G. CAVALLI, *L'imposizione delle mani nella tradizione della Chiesa latina*, s. 99.

Podczas święceń diakona jedynie papież nakładał ręce na niego²⁸. Po święceniach diakonatu archidiacon prowadzi kandydata na prezbitera poza balustradę oddzielającą ołtarz, zdejmując mu dalmatykę, nakłada ornat i ponownie przyprawia do papieża, który go błogosławi i udziela mu święceń²⁹. W tych okolicznościach motyw kolegialności zostaje wyeliminowany ze wszystkiego: „dat illi benedictionem consecrationis solus per se”. Udzielanie święceń w tym przypadku staje się zatem wyłącznym przywilejem papieża, który sam dokonuje najważniejszych czynności. Kiedy jednak inni biskupi wyświęcają kandydatów przeznaczonych do prezbiteratu dwóch lub trzech kardynałów należących do *ordo presbyterorum* nakłada swoje ręce na wybranych³⁰. Wzmianka o kardynałach wskazuje na miejsce święceń. Odbywają się one w Rzymie. Redaktor – jak zauważa M. Andrieu – miał prawdopodobnie tutaj na myśli częste przypadki, w których papieża zastępowali przy udzielaniu święceń prezbiterom członkowie *ordo episcoporum* należący do papieskiej świty³¹.

Warto zwrócić uwagę również na dodatkowe obrzędy, o których wspomina Ordo XXXV. Po odmówieniu dwóch modlitw przewidzianych na święcenia prezbiteratu papież nakłada wyświęcanemu na szyję *orarium* (stułę) i namaszcza ręce na znak krzyża, wypowiadając formułę „Consecratur et sanctificentur”³². Tym, co zwraca uwagę i pojawia się po raz pierwszy w *Ordines romani*, jest namaszczenie rąk, zaczerpnięte z liturgii celtycko-irlandzkiej. W Rzymie tej czynności nie było jeszcze w 864 roku. Świadectwem potwierdzającym ten fakt jest List papieża Mikołaja I do Rudolfa, biskupa Bourges, który zapytał go o praktykę stosowaną przez niektóre kościoły francuskie i angielskie namaszczenia nie tylko dłoni prezbiterów, ale także diakonów. Papież, ustosunkowując się do tej sprawy, potwierdza wyraźnie, że w Kościele rzymskim nie ma namaszczenia rąk prezbiterów³³.

²⁸ Por. A. SANTANTONI, S. PARENTI, *Gli ordini sacri e i ministeri*, s. 233.

²⁹ Por. OR XXXV, nr 27: „Nam, si statim eum voluerit consecrare presbiterum, tenens eum archidiaconus et ducit foras rugas altaris in presbiterio, exuensque dalmatica induit eum planeta et deportat eum iterum ad pontificem et dat illi benedictionem consecrationis solus per se”.

³⁰ Por. OR XXXVIII, nr 28: „Nam ceteri episcopi, quando consecrant presbiterium, alii presbiterii astantes duo vel tres cardonales manus super caput ipsius qui consecratur inponunt”; zob. M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani*, t. 4, s. 13: „Quand ce sont au contraire d’autres évêques cardinaux imposent eux aussi les mains sur la tête de l’ordinand”.

³¹ Por. M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani*, t. 4, s. 14.

³² Por. OR XXXV, nr 31-32, s. 39-40; zob. K. LIJKA, *Ordinatio presbyterorum od X do XVI wieku*, w: *Studia Liturgiczne*, t. 7: *Prezbiterzy w Kościele do Soboru Trydenckiego. Liturgia święceń, teologia, ministerium*, red. Cz. Krakowiak, W. Pałęcki, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2011, s. 34.

³³ MIKOŁAJ I, *Epistola et decreta* 66. PL 119, 883C; zob. M. RIGETTI, *Manuale di storia liturgica*, t. IV, s. 417-418.

W kontekście powyższych analiz rację należy przyznać Bruno Kleinheyrowi, iż w *Ordines romani* rzadko jest wzmiankowane w sposób wyraźny nałożenie rąk³⁴. Generalnie poprzez wyrażania, takie jak „consecrat illum” czy „dat ei orationem consecrationis” rozumie się także ten gest³⁵.

Ordo XXXVI, którego zachowane rękopisy, pochodzące z wieków od IX do XII, opisują celebrację święceń w Rzymie, wprowadza nowe elementy³⁶. Prezbiterów i diakonów wyświęca się tylko publicznie. W sobotę dni kwartalnych liturgia jest sprawowana w Bazylice św. Piotra. Po piątej lekcji kler śpiewa litanię, podczas której papież wraz z wybranymi do święceń pozostają w postawie leżącej. Powstawszy, papież udziela święceń diakonatu i prezbiteratu. Nakłada rękę na głowę każdego z nich z osobna i wypowiada modlitwę święceń³⁷. Dotychczas było tak, że biskup trzymał ręce nad głową wyświęcanego przez cały czas trwania modlitwy ordynacyjnej. Potem jednak nastąpiły zmiany w tej materii spowodowane wzrastającą liczbą kandydatów do święceń. Logiczną tego konsekwencją było wydłużanie się czasu liturgii. Stąd też obowiązującą wcześniej praktykę zastąpiono jednorazowym odmówieniem modlitwy nad wszystkimi święconymi³⁸.

3. ROZWÓJ OBRZĘDÓW WYJAŚNIAJĄCYCH I ICH WPŁYW NA MIEJSCE I ZNACZENIE GESTU NAŁOŻENIA RĄK W ŚREDNIOWIECZNEJ LITURGII ŚWIĘCEŃ

Na podstawie analizy *Ordines romani* pod kątem obecności gestu nałożenia rąk w liturgii święceń trzech stopni dochodzi się do konkluzji, iż tradycja rzymska została zasadniczo zachowana. Istnieją wprawdzie rytury mające na celu w sposób sugestywny wyjaśnić sens i znaczenie sakramentu święceń, ale są one ograniczone do minimum. Nie towarzyszą im jeszcze jakieś szczególne formuły modlitewne. Obrzędy te jedynie w sposób ogólny wskazują na typ urzędu, który zostaje powierzony nowo wyświęconemu biskupowi, prezbiterowi czy diakonowi.

Natomiast tradycja galijska okazuje się pod tym względem bogatsza od tradycji rzymskiej o elementy obrzędowe, które dodaje się do modlitwy święceń i do gestu nałożenia rąk³⁹. Czasami te dodatkowe elementy w strukturze celebracji

³⁴ Por. B. KLEINHEYER, *Ordinazioni e ministeri*, s. 57.

³⁵ Por. OR XXXIV, nr 9 i 12; OR XXXV, nr 24; OR XXXVI, nr 2; OR XXXIX, nr 20-23.

³⁶ Por. K. LIJKA, *Ordinatio presbyterorum od X do XVI wieku*, s. 33.

³⁷ Por. OR XXXVI, nr 18, s. 198: „Surgentes autem ab oratione, stat pontifex in sede sua, singillatim inponens manus capitibus eorum et benedicit eos”; zob. P. JOUNEL, *Le Ordinazioni*, s. 180.

³⁸ Por. K. LIJKA, *Ordinatio presbyterorum od X do XVI wieku*, s. 33.

³⁹ Por. A. LAMERI, *La Traditio Instrumentorum*, s. 80.

są wykonywane przed czynnościami, które stanowią swoisty rdzeń liturgii święceń, czyli przed nałożeniem rąk i modlitwą święceń. Natomiast innym razem wizualnie wyrażają sens modlitw, tak jak to ma miejsce w przypadku namaszczzeń, które już w VII wieku spotyka się w celtyckich i starohiszpańskich obrzędach święceń⁴⁰. Wprowadzając w obrzędach święceń prezbiteratu gest namaszczzenia rąk prezbitera olejem świętym chciano „zmaterializować” namaszczenie Ducha Świętego, wzywano go wcześniej w modlitwie ordynacyjnej. Zdaniem D. Kwiatkowskiego logiczną konsekwencją pojawienia się tego nowego rytu w strukturze celebracji była jeszcze większa sakralizacja święceń prezbiteratu oraz zacieranie się czytelności i ważności gestu nałożenia rąk. To wszystko miało także swoje reperkusje na płaszczyźnie teologicznej. Ubogacenie obrzędu święceń prezbiteratu poprzez wprowadzenie nowych rytów (ubranie stuy i ornatu przez nowo wyświęconego prezbitera, wręczenie prezbiterowi pateny z chlebem i kielicha z winem, namaszczenie rąk prezbitera olejem świętym) wywierało wpływ na zmiany w teologii prezbiteratu, gdyż coraz bardziej zaczęto uwypuklać funkcję kapłańską członków *ordo presbyterorum*⁴¹.

Osobną kwestią, zasługującą na uwagę, jest wprowadzenie do święceń prezbiteratu obrzędu wręczenia pateny i kielicha, który w przyszłości zastąpi na długi czas nałożenie rąk jako niezbędny gest święceń prezbiteratu⁴². Przekazanie kielicha i pateny wraz z przygotowanymi darami ofiarnymi zostanie bowiem usankcjonowane przez Sobór Florencki (1439) w Dekrecie dla Ormian jako istotny element święceń prezbiteratu, czyli uznane za materię. W dekrete tym stwierdza się wyraźnie, iż „kapłaństwo przekazywane jest przez wręczenie kielicha z winem i pateny z chlebem”⁴³. Na korektę tego błędnego toku rozumowania trzeba będzie poczekać aż do 1947 roku, kiedy to Pius XII orzeknie ponownie, iż tylko nałożenie rąk i modlitwa święceń stanowią zasadniczy rdzeń obrzędu święceń, natomiast *Traditio instrumentorum* należy do rytów wyjaśniających. Dalsze badania historyczno-liturgiczne utoryją drogę do fundamentalnej reformy obrzędów święceń po Soborze Watykańskim II⁴⁴.

Dopiero pod koniec X wieku – jak zauważa A. Lameri – wprowadza się do liturgii święceń prawdziwe i właściwe obrzędy przekazania – pierścienia, pastorału,

⁴⁰ Por. P. CIEŚLIK, *Liturgia sakramentu święceń*, w: *Mysterium Christi*, t. 4: *Sakramenty i sakramentalia*, red. W.J. Świerżawski, Zawichost–Kraków–Sandomierz 2013, s. 207.

⁴¹ Por. D. KWIATKOWSKI, *Struktura i teologia święceń prezbiteratu w posoborowych pontyfikatach*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 11(2001), s.170.

⁴² Por. A. SANTANTONI, S. PARENTI, *Gli ordini sacri e i ministeri*, s. 248.

⁴³ Florencja (1439-1442): sesja 8 (unia z Ormianami), 19a, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. III, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004, s. 523.

⁴⁴ Por. A. ADAM, W. HAUNERLAND, *Corso di liturgia*, Brescia: Editrice Queriniana 2013, s. 256.

rękawiczek i dalmatyki, którym to obrzędowi towarzyszą odpowiednie formuły, w których w sposób opisowy charakteryzuje się zadania związane z urzędem, który będzie wypełniał nowo wyświęcony biskup oraz władzę, jaka zostaje mu przekazana poprzez sakrament święceń⁴⁵. Podawanie nowo wyświęconemu biskupowi insygniów biskupich – pierścienia i pastorału było zwyczajem germańskim. Dzięki Pontyfikałowi rzymsko-germańskiemu wejście ono na stałe do liturgii rzymskiej⁴⁶.

Natomiast namaszczenia głowy i dłoni biskupa są pochodzenia gallikańskiego. Pierwszym źródłem liturgicznym, potwierdzającym występowanie rytu namaszczenia głowy podczas święceń biskupich, jest Sakramentarz z Gellone, pochodzący z końca VIII wieku⁴⁷. Namaszczenie głowy pojawia się w pontyfikałach francuskich pod koniec IX wieku⁴⁸. W Rzymie natomiast zostaje poświęcone po raz pierwszy pod koniec X wieku⁴⁹. Warto zauważyć, iż całą akcję liturgiczną, związaną z namaszczeniem głowy biskupa, włączono w sam środek modlitwy święceń. Wprowadzenie takich zmian w strukturze celebracji sprawiło, iż zasadniczy rdzeń liturgii święceń, jakim było nałożenie rąk wraz z towarzyszącą modlitwą, zaczął ginąć gdzieś w całości obrzędu.

Początkowo ręce nowo wyświęconego biskupa były namaszczone tylko wtedy, gdy na biskupa święcono diakona. Jeśli był on prezbiterem namaszczenie rąk pomijano, gdyż miało ono już miejsce podczas jego święceń prezbiteratu⁵⁰. W celu uwypuklenia różnicy pomiędzy namaszczeniem dłoni biskupów i prezbiterów, podczas święceń biskupich posługiwano się przy tym obrzędzie olejem krzyżma, natomiast przy święceniach prezbiteratu olejem katechumenów⁵¹.

⁴⁵ Por. A. LAMERI, *La Traditio Instrumentorum*, s. 80.

⁴⁶ Por. W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych*, t. 2, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1964, s. 92-93.

⁴⁷ Por. *Liber sacramentorum Gellonensis*, nr 2549-2550. Na ten temat por.: M. ANDRIEU, *Le sacre épiscopal d'après Hincmar de Reims*, „Revue d'histoire ecclésiastique” 48 (1953), s. 44.

⁴⁸ Por. A. SANTANTONI, *L'Ordinazione episcopale. Storia e teologia dei riti dell'ordinazione nelle antiche liturgie dell'Occidente*, Roma: Editrice Anselmiana 1976, s. 172; J. NOWAK, *Święcenia biskupa*, „Roczniki Teologiczne” 49(2002), z. 8, s. 105.

⁴⁹ OR XXXV B, nr 29, s. 106: „Hic mittatur chrisma in capite eius in modum + et dicatur: Unguatur et consecratur caput tuum celesti benedictione in ordine pontificali, in nomine patris et filii et spiritus sancti. Pax tibi. Resp.: Et cum spiritu tuo”. Na ten temat por.: H.J. FEULNER, *Anmerkungen zur Ordination des Bischofs nach dem erneuerten Pontificale*, w: *Manifestatio Ecclesiae. Studien zu Pontifikale und bischöflicher Liturgie*, red. W. Haunerland, O. Mittermeier, M. Stelle, W. Steck, Regensburg: Verlag Friedrich Pustet 2004, s. 182.

⁵⁰ Por. M. ANDRIEU, *L'onction des maints dans le sacre épiscopal*, „Revue d'histoire ecclésiastique” 36(1930), s. 343-347.

⁵¹ Por. P.F. BRADSHAW, *Rites of Ordination Their History and Theology*, Collegeville: Order of Saint Benedict 2014, s. 126.

Te nowe, dodatkowe ryty związane z namaszczeniami oraz z przekazywaniem liturgicznych szat i insygniów urzędowych, swoimi korzeniami sięgające poza Rzym, z upływem czasu będą coraz bardziej wyeksponowane w rzymskiej liturgii święceń i wpłyną na jej kształt, doprowadzając do pomniejszenia znaczenia czynności zasadniczych, do których należy gest nałożenia rąk wraz z wypowiedzeniem modlitwy święceń⁵².

4. GEST NAŁOŻENIA RĄK W ŚREDNIOWIECZNEJ REFLEKSJI TEOLOGICZNEJ

Izydor z Sewilii (zm. 636), pochodzący z rodziny hiszpańsko-rzymskiej, świadek różnych wydarzeń, które nazaczyły historię Hiszpanii w VI i VII wieku, pod którego przewodnictwem obradował IV Synod w Toledo (633) w swoim *Etymologarium* definiuje nałożenie rąk. Gest ten utożsamia z procesem transmisji Ducha Świętego, który jest przyzywany poprzez błogosławieństwo⁵³. Jak zauważa G. Cavalli definicja, podana przez Izydora, w sposób syntetyczny zbiera elementy użyte przez Ojców Kościoła w celu wyjaśnienia obecności i znaczenia gestu nałożenia rąk w celebracji oraz proponuje zarówno w terminologii jak i w perspektywie epikletycznej interpretację powszechnie akceptowaną w dokumentach tego okresu⁵⁴.

Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza dzieło *De ecclesiasticis officiis*. W jego drugiej księdze Izydor wyraźnie zajmuje się genezą urzędów i posług obecnych w Kościele oraz obrzędem liturgicznym, za pośrednictwem którego są one przekazywane⁵⁵. U hiszpańskiego teologa jasno jawi się jedność i odrębność, jaka je charakteryzuje. Różnica tkwi w fakcie, iż trzy pierwsze święcenia: episkopat, prezbiterat i diakonat legitymują się genezą bosko-apostolską. Pozostałe posługi natomiast mają źródło kościelne. Ta różnorodność jest widoczna także na płaszczyźnie liturgicznej, ponieważ trzy pierwsze święcenia – i tylko te – są przekazywane poprzez nałożenie ręki⁵⁶. Z relacji Izydora wynika, iż Kościół, zachowując gest nałożenia ręki przez biskupa jako szafarza sakramentu święceń, wprowadził pewne zmiany w tej materii⁵⁷. Święcenia

⁵² Por. P. CIEŚLIK, *Liturgia sakramentu święceń*, s. 207.

⁵³ ISIDORIUS HISPALENSIS, *Etymologarium* 6, 19, 54: PL 82, 256D: „Manus inpositio ideo fit, ut per benedictionem aducatus inuitetur Spiritus Sanctus”.

⁵⁴ Por. G. CAVALLI, *L'imposizione delle mani nella tradizione della Chiesa latina*, s. 105-106.

⁵⁵ SANCTI ISIDORI HISPALENSIS EPISCOPI, *De ecclesiasticis officiis*: PL 83, 738-826.

⁵⁶ Por. A. CARPIN, *Il Sacramento dell'Ordine. Dalla Teologia Isidoriana alla Teologia Tomista*, Bologna: Edizioni Studio Domenicano 1988, s. 73.

⁵⁷ Por. tamże, s. 67.

biskupie odbywały się przy obecności przynajmniej trzech biskupów, z których każdy nakładał rękę na elekta. Wszyscy zebrani biskupi z danej prowincji w sposób czynny uczestniczyli zatem w ordynacji⁵⁸. W ten sposób uwypuklano jedność kolegium biskupiego oraz więzi komunii istniejące pomiędzy jego członkami. Genezy nałożenia rąk, jako rytu święceń, Izydora szukał w źródłach biblijnych zarówno starotestamentalnych jak i nowotestamentalnych. W teologii izydoriańskiej dostrzega się więź genetyczną, jaka wiąże ten ryt z działaniem samego Chrystusa i kolegium apostołów, którym misję powierzano poprzez nałożenie rąk, a potem oni w ten sam sposób przekazywali ją swoim następcom.

W *De ecclesiasticis officiis* nie ma wzmianki o obrzędzie święceń prezbiteratu i diakonatu. Według opinii A. Carpina, na podstawie przywoływanych przez Izydora źródeł biblijnych, należy wnioskować, iż ryt nałożenia rąk występował zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku, również poprzez analogię do święceń episkopatu⁵⁹. Można o tym wydedukować także z opisu święceń subdiakonatu. Izydor stwierdza, że na kandydatów do subdiakonatu nie nakłada się ręki, jak to ma miejsce w święceniach prezbiterów czy diakonów, ale biskup przekazuje im patenę i kielich, a od archidiacona otrzymują dzbanuszek z naczyniem do mycia rąk i ręczniczek⁶⁰.

W odniesieniu do obrzędów liturgicznych różnych święceń – jak trafnie zauważa A. Carpin – możemy z całą pewnością stwierdzić, że Izydor odwołuje się do przepisów wydanych przez IV Synod Kartagiński⁶¹. Święceń prezbiteratu udzielał biskup przy obecności kolegium prezbiterów. Prawo nakładania ręki na wyświęcanego nie było wyłączną prerogatywą biskupa, ale rozciągało się na wszystkich członków *ordo presbyterorum*⁶². W przypadku święceń

⁵⁸ SANCTI ISIDORI HISPALENSIS EPISCOPI, *De ecclesiasticis officiis*, II 5, 11: PL 83, 783: „Porro quod episcopus non ab uno, sed a cunctis comprovincialibus episcopis ordinatur, id propter haereses institutum agnoscitur, ne aliquid contra fidem Ecclesiae unius tyrannica auctoritatis moliretur. Ideoque ab omnibus convenientibus instituitur, aut non minus quam a tribus praesentibus, caeteris tamen consentientibus testimonio litterarum”. Analogiczny zapis znaleźć można w kanonach IV Synodu Kartagińskiego, gdzie przy omawianiu obrzędu święceń biskupa jest mowa o nakładaniu rąk na kandydata do episkopatu przez wszystkich zgromadzonych na święceniach biskupów; por. *Kartagina IV według Collectio Hispana* (ok. 475–485), kan. 90 (II), w: *Synodi et collectiones legum*, vol. VI: *Acta synodalia ab anno 431 ad annum 504*, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011, s. 270*.

⁵⁹ Por. A. CARPIN, *Il Sacramento dell'Ordine*, s. 19.

⁶⁰ Por. SANCTI ISIDORI HISPALENSIS EPISCOPI, *De ecclesiasticis officiis*, II 10,2: PL 83, 791: „Hi igitur, cum ordinantur, sicut sacerdotes et Levitae, manus impositionem non suscipiunt, sed patenam tantum, et calicem de manu episcopi, et ab archidiacono scyphum aquae cum aquaemანი et manutergium accipiunt”.

⁶¹ Por. A. CARPIN, *Il Sacramento dell'Ordine*, s. 67, przypis 126.

⁶² Por. *Kartagina IV według Collectio Hispana* (ok. 475–485), kan. 91 (III), w: *Synodi et collectiones legum*, vol. VI, s. 270*: „Gdy ustanawia się prezbitera, podczas gdy biskup będzie go

diakonatu domagano się jedynie obecności biskupa, który sam nakładał rękę na kandydata⁶³. W ten sposób uwydatniono różnice w trójstopniowej hierarchii święceń przy zachowaniu fundamentalnej jedności, której gwarantem staje się obecność osoby biskupa jako szafarza oraz zachowanie tego samego świętego rytuału, jakim jest nałożenie rąk⁶⁴.

Wśród teologów średniowiecza z IX wieku Hraban Maur, mnich benedyktyński, zajmuje bez wątpienia pozycję godną podkreślenia chociażby ze względu na jego liczne pisma, które zależą w dużej mierze od źródeł patrystycznych i od twórczości Izydora z Sewilli. W tej materii szczególnie ważne jest jego dzieło *De clericorum institutione* pozostające w ścisłej zależności od *De ecclesiasticis officiis*. Podejmując kwestie członków *ordo episcoporum*, teolog z czasów karolińskich wspomina także o obrzędzie święceń. W święceniach episkopatu podtrzymuje się starożytną zasadę, że rękę na elekta nakładają wszyscy biskupi prowincji jego pochodzenia⁶⁵. Nowo wyświęconemu przekazuje się pastorał i pierścień jako znak autorytetu i godności, jaka została mu powierzona⁶⁶. Warto zauważyć, iż Hraban Maur w swoich wskazaniach dosłownie powtarza to, co zostało wcześniej zawarte w *De ecclesiasticis officiis*.

Najbardziej znanym dziełem Amalariusza z Metz (około 770/75 – 850) – człowieka renesansu karolińskiego, który poddał obrzędy liturgiczne alegorycznej interpretacji i zaangażował się w proces romanizacji liturgii, są *Święte obrzędy Kościoła*. W *Liber officialis* Amalariusza z Metz w pierwszej księdze odnaleźć można nie tylko opis poszczególnych obrzędów liturgicznych sprawowanych w królestwie Franków, lecz ich teologiczne i mistyczne wyjaśnienie. Autor, opisując eklezyjalną strukturę hierarchiczną, podaje katalog świętych stanów. Włączenia do nich dokonują biskupi zgodnie z praktyką Kościoła⁶⁷. Przy opisie poszczególnych stanów zachowano klasyczny schemat: definicja i pochodzenie starotestamentalne, obrzęd święceń, z którego Amalariusz, dzięki alegorycznej

błogosławił i trzymał rękę nad jego głową, także wszyscy obecni prezbiterzy niech trzymają swoje ręce nad jego głową obok ręki biskupa”.

⁶³ Por. tamże, kan. 92 (IV): „Gdy ustanawia się diakona, tylko biskup, który go błogosławi, niech położy rękę na jego głowie, ponieważ jest wyświęcany nie do kapłaństwa, lecz do służenia”.

⁶⁴ Por. A. CARPIN, *Il Sacramento dell'Ordine*, s. 67.

⁶⁵ Por. RABANI MAURI FULDENSIS ABBATIS et MOGUNTINI ARCHIEPISCOPI, *De Clericorum Institutione*: PL 107, 300: „Porro quod episcopus non ab uno, sed a cunctis provincialibus episcopis ordinatur...”.

⁶⁶ Por. tamże: „Huic autem dum consecratur datur baculus, ut ejus iudicio subditam plebem vel regat vel corrigat, vel infirmitates infirmorum sustineat. Datur et annulus, propter signum pontificalis honoris, vel signaculum secretorum”.

⁶⁷ AMALARIUSZ Z METZU, *Dzieła*. t. I: *Święte obrzędy Kościoła*, red. T. Gacia, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II 2016, rozdz. VI–XIV, s. 201–218.

intepretacji, wywodzi zadania właściwe dla danego stanu kościelnego, czerpiąc obficie zarówno ze źródeł biblijnych i patrystycznych, jak i z dzieł Izydora z Sewilli⁶⁸.

W swojej encyklopedii liturgicznej wspomniany autor, omawiając święcenia diakonów i istotę ich posługi, podaje alegoryczną interpretację gestu nałożenia rąk. Według Amalariusza „przez nałożenie rąk rozumiemy dzieła Ducha Świętego”⁶⁹. Odwołując się do Lb 11,16-17 i 25 wyjaśnia, iż to sam Pan przekazuje Ducha Świętego wybranym. Stąd też apostołowie nie są tymi, którzy udzielają Ducha, ale „raczej modlą się, aby zstąpił na tych, na których nakładali ręce”. W Amalariuszowym *magnum opus* znajdujemy także uzasadnienie kolegialnej natury tego gestu oraz jego powtarzalności przy udzielaniu kolejnych stopni sakramentu święceń. W optyce tam przyjętej kolegialny charakter gestu nałożenia rąk przyczynia się do intensyfikacji daru pentekostalnego w ordynowanym. Amalariusz wychodzi bowiem z założenia, iż paleta darów Ducha Świętego jest w różnym stopniu obecna w poszczególnych osobach. Jedni charakteryzują się mądrością, inni wyróżniają się wiarą czy pobożnością, a jeszcze inni czystością czy pokorą. Wiele rąk na głowie tego, który jest święcony – według Amalariusza – sprawia, że każdy z nakładających rękę „może prosić Pana, aby udzielił mu części swojego ducha”. Wyjaśnia on także dlaczego przy udzielaniu kolejnych święceń ponownie nakłada się ręce. Genezy powtarzalności tego gestu upatruje w tym, iż każde następne święcenia związane są z nowym zadaniem, do którego owocnej realizacji potrzebne jest wsparcie „darem Bożej łaski”⁷⁰.

Najbardziej interesującą i dyskusyjną kwestią odnośnie do nałożenia rąk w liturgii święceń, jaką podejmuje w swoim dziele Amalariusz, jest ta dotycząca rozstrzygnięcia problemu czy tylko i wyłącznie biskup powinien nakładać ręce na kandydatów do diakonatu, czy mogą to także uczynić prezbiterzy. Autor *Liber officialis*, odwołując się do Dz 6,4-6, podaje w wątpliwość zapis zawarty w *Statuta Ecclesiae Antiqua* o tym, iż jedynie biskup może włożyć ręce na diakona. Argumentuje to w ten sposób, że skoro biskup nakłada ręce, bo modli się za niego, nakładać ręce wraz z nim powinni także ci wszyscy, którzy towarzyszą mu w tej modlitwie, pobożnie słuchają słów biskupa i zachowują je w sercu⁷¹. Z kontekstu wynika, iż Amalariusz z Metz ma tutaj na myśli prezbiterów.

⁶⁸ Por. A. LAMERI, *La Traditio Instrumentorum*, s. 183.

⁶⁹ Amalariusz z Metz z właściwą sobie precyzją wyjaśnia teologiczny walor gestu nałożenia rąk. Ręka wyraża działanie człowieka, jego czyn. Palce natomiast oznaczają dary Ducha Świętego. Uzasadnia się to tym, iż „we wszystkich członkach ludzkiego ciała nie ma większej różnicy niż między palcami i dlatego różne dary Ducha Świętego są symbolizowane przez nie”. Natomiast głowę utożsamia się z „najwyższą władzą umysłu”. Por. AMALARIUSZ Z METZU, *Dzieła*. t. I, Rozdz. VII, s. 210.

⁷⁰ Por. tamże.

⁷¹ Por. tamże, s. 209.

Według opinii Johna Gibauta uwagi zawarte w *Liber officialis* odnośnie do święceń diakonatu można traktować jako dowód na istnienie dwóch odmiennych praktyk liturgicznych w Kościele w tamtych czasach: jednej, w której tylko biskup nakładał ręce na diakona oraz drugiej, gdzie obok biskupa także prezbiterzy wkładali na kandydata swoją rękę⁷². Zdaniem wspomnianego autora zwyczaj, którego propagatorem był Amalariusz, nie dotyczył jedynie Kościoła frankońskiego, ale można było go spotkać także w innych częściach Europy. Z powyższego wynika zatem, iż w niektórych miejscach w VIII i IX wieku istniał obrzęd święceń diakonatu, gdzie nałożenie rąk na kandydata nie było wyłączną prerogatywą biskupa – szafarza święceń, ale zostało rozciągnięte także na uczestniczących w święceniach prezbiterów⁷³.

W *Liber officialis* potwierdza się także praktykę nałożenia ręki przy udzielaniu święceń prezbiteratu. Omawiając genezę biblijną i istotę posługi prezbiterów, Amalariusz wspomina również o namaszczeniu kapłańskich dłoni olejem oraz podaje teologiczne uzasadnienie tego zwyczaju. Olej symbolizuje łaskę uzdrowienia i dobroczynną miłość. Według optyki autora *magnum opus* ręce prezbiterów namaszczone są podczas święceń olejem po to, aby „mogły być czyste do składania ofiar Bogu i gotowe do innych pobożnych posług”⁷⁴.

Biskup zostaje wyświęcony poprzez nałożenie rąk. Amalariusz wyjaśnia dlaczego wymaga się obecności kilku biskupów przy święceniach biskupich. W tej materii odwołuje się do zasady sformułowanej w kanonach Soboru Nicejskiego I (325), aby „biskup był konsekrowany przez wszystkich biskupów prowincji”⁷⁵. Autor *Liber officialis* przywołuje także odpowiedź, jakiej udzielił papież Grzegorz Wielki na pytanie Augustyna pracującego na Wyspach Brytyjskich czy może on sam udzielić święceń biskupich, jeśli poza nim, rzeczywiście nie ma tam innych biskupów. Chociaż Augustyn uzyskał dyspensę Biskupa Rzymu ze względu na nadzwyczajne warunki panujące na misjach, to jednak w swoim liście papież odpowiada, iż w sytuacji gdy już będą ustanowieni biskupi w miejscowościach leżących w pobliżu siebie, święcenia biskupie nie powinny dokonywać się bez obecności trzech lub czterech biskupów⁷⁶.

⁷² Por. J. GIBAUT, *Amalarius of Metz and the Laying on of Hands*, s. 236.

⁷³ Por. tamże, s. 239.

⁷⁴ AMALARIUSZ Z METZU, *Dzieła*, t. I, Rozdz. VIII, s. 211.

⁷⁵ *Sobór Nicejski I (325), Kanony, IV*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków: Wydawnictwo WAM 2005, s. 29.

⁷⁶ SANCTUS GREGORIUS MAGNUS, *Epistola LXIV Ad Augustinum Anglorum Episcopum*: PL 77, 1191: „Cum igitur, Deo auctore, ita fuerint episcopi etiam in propinquis sibi locis ordinati per omnia episcoporum ordinatio sine aggregatis tribus vel quatuor episcopis fieri non debet”. Marian Pastuszko podkreśla, iż Grzegorz Wielki udzielił dyspensy Augustynowi, aby mógł sam udzielić święceń biskupich biorąc pod uwagę nadzwyczajne okoliczności, jakie zaistniały na Wyspach Brytyjskich, które

W obrzędzie święceń biskupich, którego opis znajdujemy w *Liber officialis*, wspomina się także o wylaniu oleju na głowę elekta. Amalariusz rozwija teologiczne znaczenie tego rytu odwołując się do dzieła *O przybytku* autorstwa Bedy, który oblanie biskupa olejem namaszczenia utożsamia z dopełnieniem święceń dzięki łasce Ducha Świętego. Biskupowi namaszcza się głowę, ponieważ „staje się on głową Kościoła powierzonego mu przez łaskę namaszczenia”⁷⁷. Autor *magnum opus* wspomina także o innym obrzędzie występującym przy święceństwach episkopatu, jakim jest umieszczenie Ewangelii nad głową święconego biskupa i nadaje mu alegoryczną interpretację. Gest ten powinien pouczać – jego zdaniem – dwóch biskupów trzymających księgę Ewangelii, aby „prosili Pana o umocnienie Ewangelii w sercu święconego biskupa lub aby tego, który jest święcony, przestrzegali o tym, żeby pamiętał, iż teraz bardziej znajduje się pod jarzmem Ewangelii niż przedtem”⁷⁸.

Reasumując należy stwierdzić, iż u Amalariusza z Metz gest nałożenia rąk jest wyraźnie wspomniany przy opisie udzielania święceń biskupowi, prezbiterowi i diakonowi. Autor *Liber officialis* przedstawia jego alegoryczną interpretację ściśle wiążąc go z transmisją daru pentekostalnego. Nie można jednak zapominać o tym, iż w jego *magnum opus* pojawiają się inne, w pewien sposób konkurencyjne dla gestu nałożenia rąk obrzędy, takie chociażby jak namaszczenie dłoni kapłańskich bądź głowy biskupa zawierające w sobie także bogaty potencjał symboliki. Z czasem te dodatkowe obrzędy, często wprowadzane w sposób chaotyczny i nadmiernie kumulujące się ze sobą w strukturze celebracji, sprawią, iż liturgia święceń stanie się mało czytelna i mało przejrzysta⁷⁹.

w tamtym czasie pozostawały terenem misyjnym, a zręby eklezjalnej struktury hierarchicznej dopiero się tam tworzyły. W zwyczajnych warunkach coś takiego się nie zdarzało. Na dowód tego wspomniany kanonista przywołuje postanowienia Synodu IV w Toledo przeprowadzonego w roku 633, który powołując się na prawo synodalne i dekretały papieskie domaga się, aby biskupa wybierano zgodnie z wolą wszystkich biskupów danej prowincji kościelnej, a przynajmniej trzech z nich. Nieobecni członkowie „ordo episcoporum” mieli przysłać swoje listy w tej sprawie do metropolity, którego zobowiązuje się do obecności podczas święceń. Por. M. PASTUSZKO, *Sakrament święceń (kanony 1008-1054)*, Kielce: Wydawnictwo Jedność 2008, s. 136.

⁷⁷ AMALARIUSZ z METZU, *Dzieła*, t. I, Rozdz. XIV, s. 216-217.

⁷⁸ Tamże, s. 217.

⁷⁹ Por. K. KONECKI, *Nałożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, w: *Ante Deum stantes*, red. S. Koperek, R. Tyrała, Kraków: Wydawnictwo UNUM 2002, s. 296.

PODSUMOWANIE

Reasumując powyższe rozważania dochodzimy do wniosku, iż w liturgii rzymskiej do X wieku, czyli do przyjęcia przez Rzym powstałego w Moguncji w roku 950 Pontyfikału rzymsko-germańskiego istotnymi czynnościami obrzędu święceń biskupa, prezbitera i diakona był obrzęd nałożenia rąk i modlitwa święceń. Wraz z przyjęciem przez Rzym tego Pontyfikału obrzęd święceń ubogacił się pewnymi nowymi elementami pochodzącymi z różnych liturgii Zachodu, takimi jak namaszczenie, przekazanie szat, uroczyste wręczenie insygniów urzędowych itp.⁸⁰. W średniowieczu istotna czynność, złożona z nałożenia rąk i modlitwy święceń, stała się jakby za mało wymowna, stąd te elementy drugorzędne w strukturze celebracji miały ją wzmocnić. W omawianym okresie, stanowiącym ważny etap w historycznym rozwoju liturgii święceń, jesteśmy świadkami postępującej wizualizacji i dramatyzacji w liturgii, będącej cechą charakterystyczną dla tej epoki. Liturgia staje się świętym dramatem. Próby zrekompensowania zanikającej coraz bardziej wśród wiernych znajomości łaciny prowadzą do kreacji nowych symboli, które miałyby na celu w sposób plastyczny wyrazić wartości zawarte w symbolice pierwotnego źródła. Stało się jednak zupełnie inaczej. Zwiększenie palety znaków w obrzędach święceń nie przyczyniło się do większej przejrzystości i ekspresji. Wręcz przeciwnie, spowodowało przysłonięcie tego, co należało do istoty święceń, spychając wyraźnie gest nałożenia rąk na margines. Za słuszną należy zatem uznać konkluzję I. Oñatibia, który omawiając analizowany okres stwierdza, iż „nałożenie rąk traci na znaczeniu i ulega zaciemnieniu w środku nowych obrzędów”⁸¹. Te dodatkowe elementy w strukturze święceń, będące nośnikami nowej symboliki, wpływają na utrwalenie zmian w średniowiecznej koncepcji urzędów biskupa czy prezbitera. Interpretując je w kategoriach władzy i godności przyczyniają się do ich sakralizacji i klerykalizacji.

⁸⁰ W Pontyfikale rzymsko-germańskim w święceniach biskupich modlitwę święceń przerywa się w połowie, aby namaścić głowę elekta. Po odmówieniu modlitwy szafarz przystępuje do namaszczenia rąk, a następnie ma miejsce ryt błogosławieństwa i przekazania pierścienia i pastorału; por. *Pontificale romano-germanico*, w: *Studi e Testi*, t. 2, ed. C. Vogel, Città del Vaticano 1963, nr 35-43; zob. W. BARTOCHA, *Kształtowanie się obrzędów święceń biskupa od Tradycji Apostolskiej do Pontyfikału rzymsko-germańskiego (zarys historyczno-liturgiczny)*, „Seminare” 30(2011), s. 25.

⁸¹ I. OÑATIBIA, *Ministerios eclesiales: orden*, w: *La celebración en la Iglesia*, vol. II: *Sacramentos (Lux mundi 58)*, red. D. Borobio, ed. 5, Salamanca: Ediciones Sígueme 2008, s. 610: „la imposición de las manos va perdiendo relieve y se va oscureciendo en medio del fárrago de los nuevos ritos”.

BIBLIOGRAFIA

- BARTOCHA W., *Kształtowanie się obrzędów święceń biskupa od Tradycji Apostolskiej do Pontyfikatu rzymsko-germańskiego (zarys historyczno-liturgiczny)*, „Seminare” 30(2011), s. 17-27.
- BRADSHAW P.F., *Rites of Ordination. Their History and Theology*, Collegeville: Order of Saint Benedict 2014.
- BROVELLI F., *Ordine e ministeri*, w: *Anàmnesis*, t. 3/1: *La liturgia, i sacramenti: teologia e storia della celebrazione*, red. A.J. Chupungco, Genova-Milano: Casa Editrice Marietti S.p.A. 2005, s. 241-300.
- CARPIN A., *Il Sacramento dell'Ordine. Dalla Teologia Isidoriana alla Teologia Tomista*, Bologna: Edizioni Studio Domenicano 1988.
- CAVALLI G., *L'imposizione delle mani della tradizione della Chiesa Latina. Un rito che qualifica il sacramento*, Roma: Edizioni Antonianum 1999.
- GIBAUT J., *Amalarius of Metz and the Laying on of Hands in the Ordination of a Deacon*, „Harvard Theological Review” 82(2) 1989, s. 233-240.
- KONECKI K., *Nałożenie rąk w odnowionych obrzędach święceń*, w: *Ante Deum stantes*, red. S. Koperek, R. Tyrała, Kraków: Wydawnictwo UNUM 2002, s. 293-300.
- KWIATKOWSKI D., *Obrzędy święceń prezbiteratu do X wieku*, „Studia Liturgiczne” 7(2011), s. 19-30.
- KWIATKOWSKI D., *Struktura i teologia obrzędu święceń prezbiteratu w posoborowych pontyfikatach*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 11(2001), s. 163-205.
- LAMERI A., *La Traditio Instrumentorum e delle insigne nei riti di ordinazione. Studio storico-liturgico*, Roma: Edizioni Liturgiche 1998.
- LIJKA K., *Ordinatio presbyterorum od X do XVI wieku*, „Studia Liturgiczne” 7(2011), s. 31-50.
- OÑATIBIA I., *Ministerios eclesiales: orden*, w: *La celebración en la Iglesia*, vol. II: *Sacramentos*, red. D. Borobio, ed. 5, Salamanca: Ediciones Sígueme 2008, s. 593-652.
- PATERNOSTER M., *L'imposizione delle mani nella chiesa primitiva. Rassegna delle testimonianze bibliche, patristiche e liturgiche fino al secolo quinto*, Roma: Edizioni Liturgiche 1983.
- SANTANTONI A., *L'ordinazione episcopale. Storia e teologia dei riti dell'ordinazione nelle antiche liturgie dell'Occidente*, Roma: Editrice Anselmiana 1976.
- SANTANTONI A., PARENTI S., *Gli ordini sacri e i ministeri*, w: *Scientia liturgica*, red. A.J. Chupungco, t. 4, Casale Monferrato 1998, s. 209-266.
- SORCI P., *Liturgie papali, liturgie delle basiliche a Roma e genesi degli Ordines Romani*, w: *Liturgie e culture tra l'età di Gregorio Magno e il pontificato di Leone III*, red. R. Salvarani, Città del Vaticano 2011, s. 175-200.
- VOGEL C., *L'imposition des mains dans les rites d'ordination en Orient et en Occident*, „La Maison-Dieu” 1970, nr 102, s. 52-72.

NAŁOŻENIE RĄK W LITURGII ŚWIĘCEŃ W PIERWSZYM TYSIĄCLECIU
(CZĘŚĆ II: ŚREDNIOWIECZE)

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie genezy i sensu teologicznego gestu nałożenia rąk, jak również jego miejsca w strukturze celebracji święceń w pierwszym tysiącleciu. Sięgnięcie do historii liturgii święceń pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób doszło w średniowieczu do marginalizacji i przysłonięcia gestu nałożenia rąk nowymi elementami pochodzącymi z różnych liturgii zachodnich, takimi jak namaszczenie, przekazanie szat czy uroczyste wręczenie insygniów. Autor artykułu sięga do źródeł liturgicznych (sakramentarze i *Ordines Romani*) i w oparciu o nie śledzi zachodzące zmiany w strukturze liturgii święceń. W liturgii rzymskiej aż do X wieku, czyli do przyjęcia przez Rzym powstałego w Moguncji w roku 950 „Pontyfikału rzymsko-germańskiego” gest nałożenia rąk i modlitwa święceń stanowiły swoisty rdzeń całej celebracji święceń. Także analiza *Ordines Romani* potwierdza praktykę stosowania tego liturgicznego gestu. Jednak już rzadko mówi się tam o nałożeniu rąk w sposób wyraźny. Brak wzmianki na ten temat świadczy o osłabieniu wymowy eklezjologicznej gestu nałożenia rąk.

Słowa kluczowe: nałożenie rąk; święcenia; Duch Święty; biskup; prezbiter; diakon.